

Etapy i cele niemieckiej polityki bankowej w GG

Plany niemieckie wobec Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1945

Andrzej Gójski

Pomimo wieloletnich przygotowań do wojny rząd III Rzeszy nie miał przed jej wybuchem szczegółowych planów dotyczących „zagospodarowania” zdobywanych terenów. Dotyczyło to także państwa polskiego. Po zakończeniu działań wojennych do Rzeszy wcielono tereny najbardziej rozwinięte przemysłowo. Zostały one potraktowane jako trwała zdobycz wojenna i przeznaczone do germanizacji. Z pozostałej części państwa polskiego będącej pod okupacją niemiecką utworzono tzw. Generalne Gubernatorstwo.

Początkowo było ono traktowane jako przedmiot negocjacji z aliantami zachodnimi na temat zakończenia wojny. W ostateczności Niemcy mogli się zgodzić na utworzenie szczytkowego państwa polskiego, w bardzo okrojonych granicach. Fiasko inicjatyw pokojowych z jednej strony oraz brak poważnych kandydatów ze strony polskiej do kierowania kolaboracyjnym rządem z drugiej sprawiły, że pomysł „państwa szczytkowego” (*Reststaat*) upadł (choć w rozmowach z zachodnimi dyplomatami urzędnicy niemieccy używali tego argumentu jeszcze w lutym i marcu 1940 r.). Na jego miejsce pojawiła się koncepcja traktowania GG jako kolonii Rzeszy. Nie rozstrzygano ostatecznie o jego przyszłości, traktowano już jednak GG jako trwałą zdobycz Rzeszy. Podstawowymi zadaniami postawionymi przed niemiecką administracją było: umocnienie władzy nad Polakami, wykorzystanie do maksimum potencjału gospodarczego oraz utrzymanie spokoju. Germanizację GG w tym okresie przesuwano na dalszy plan¹.

Zwrot w tej polityce został wywołany przez początkowe sukcesy ofensywy w ZSRR. Uznano wtedy, że nadszedł czas, aby w plany germanizacyjne włączyć również GG. Rozpoczęto faktyczne osadnictwo Niemców w GG, przeznaczając dla nich Lubelszczyznę oraz wschodnią Małopolskę. Zasiedlanie terenów polskich przez Niemców podjęte w latach 1942–1943, zostało ostatecznie zahamowane przez zbliżający się front, niemniej już do końca wojny władze niemieckie uważały GG za obszar ekspansji Niemców.

Polityka gospodarcza prowadzona przez okupanta również nie była jednolita. Można ją podzielić na kilka etapów. Pierwszy etap rozpoczął się wraz z początkiem okupacji. W związku z nieokreślonym statusem tego obszaru i możliwym utworzeniem marionetkowego państwa, władze III Rzeszy opowiadały się za całkowitym uzależnieniem gospodarczym GG od Rzeszy. Generalne Gubernatorstwo zostało potraktowane jak kolonia, którą zamierzano ściśle uzależnić od Rzeszy. Uzależnienie to miało w zamyśle władz niemieckich polegać na niemal całkowitym zniszczeniu przemysłu na tym terenie, wywiezieniu do Rzeszy wszystkiego, co miało jakąkolwiek wartość dla gospodarki wojennej, utrzymywanie niskiego poziomu życia ludności polskiej, co miało uniemożliwić samodzielny byt przyszłego państwa.

Polityka ta spotkała się jednak z oporem niektórych grup niemieckich. Już pod koniec października 1939 r. dało się zauważyć w polityce okupanta pewne odprężenie. Niektórzy autorzy przypisują je wpływowi kręgów wojskowych, które przekonały Hermana Göringa o tym, że przemysł Generalnego Gubernatorstwa mo-

¹ Cz. Madajczyk: *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich*. Studia. Warszawa 1961, s. 36-50.

że być bardzo cennym uzupełnieniem przemysłu III Rzeszy. Decyzja taka nie może dziwić w obliczu zbliżających się walk na zachodzie z Francją i Anglią. Wschodnia granica Rzeszy była w tym czasie chroniona przez pakt Ribbentrop – Mołotow. Generalne Gubernatorstwo mogło stanowić cenne zaplecze dla prowadzenia wojny. Nie bez znaczenia była również możliwość przygotowania przedpoła do przyszłego ataku na Związek Radziecki². Stopniowo zaprzestano demontażu i wywozu zakładów przemysłowych z GG; co cenniejsze z nich, przede wszystkim fabryki zbrojeniowe, wznawiały pracę.

W dalszym ciągu nie można było jednak uznać Generalnego Gubernatorstwa za trwałą zdobycz niemiec. Dopiero zwycięstwo nad Francją przypieczętowało los GG. Od połowy listopada 1939 r. do czerwca 1940 r. trwało stopniowe wyhamowywanie destrukcyjnej polityki gospodarczej. Wywóz zakładów przemysłowych został znacznie zmniejszony i obejmował wyłącznie fabryki produkujące dobra konsumpcyjne. Uruchamiano stopniowo przedsiębiorstwa produkujące na potrzeby wojska³.

Po klęsce Francji nie powracały już więcej koncepcje utworzenia państwa dla narodu polskiego. Rozpoczął się – rozłożony na wiele lat – proces dostosowywania gospodarki GG do wymagań Rzeszy oraz koncepcji europejskiego obszaru gospodarczego. Eksploatacja gospodarcza przeprowadzana była planowo, nie istniało już niebezpieczeństwo destrukcji przemysłu. Nie należy jednak uważać tej polityki za próbę odbudowania oraz rozwinięcia przemysłu w Generalnym Gubernatorstwie. Niemcy rozwijali wyłącznie te gałęzie gospodarki, które wspierały pośrednio lub bezpośrednio przemysł zbrojeniowy III Rzeszy. Przekształcano również GG w teren, z którego wojska niemieckie miały zaatakować ZSRR⁴.

Rozwój sytuacji na frontach – duże straty w ludziach i sprzęcie oraz bombardowania zakładów produkcyjnych w Niemczech – stopniowo wpływały na zwiększenie wagi GG dla gospodarki Rzeszy. Do zakładów produkcyjnych zlokalizowanych na tym terenie wpływało coraz więcej zamówień produkcyjnych z Rzeszy, rozpoczęto również przenoszenie niektórych zakładów na teren GG. Działalność ta nie miała jednak charakteru długofalowego, z biegiem czasu stawała się coraz bardziej chaotyczna. Oznaczała również nadmierną eksploatację tego terenu. Władze Rzeszy w obliczu zbliżającej się klęski nie liczyły się z jakimikolwiek względami ekonomicznymi. W miarę zbliżania się

frontu wschodniego do granic GG po raz kolejny rozpoczęto rabunkową eksploatację gospodarczą. Z zagrożonych zajęciem przez Armię Czerwoną terenów wywózono urządzenia oraz surowce; dużą liczbę zakładów zniszczono, aby nie służyła przeciwko III Rzeszy⁵.

Próby likwidacji polskich instytucji kredytowych (wrzesień 1939 r. – listopad 1939 r.)

Okupacyjny 'bilans otwarcia' polskiej bankowości przedstawiał się fatalnie. Instytucje kredytowe utraciły dużą część swoich aktywów: zasobów gotówki, papierów wartościowych, budynków itp. oraz akt w wyniku zniszczenia i rabunku. Duża część aktywów bankowych zaginęła podczas ewakuacji, przejęta bądź przez wojska niemieckie, bądź przez Armię Czerwoną, która wkroczyła na ziemie polskie po 17 września 1939 r. Największe polskie banki podjęły decyzję o wywiezieniu dużej części swojego majątku za granicę. Wywieziono część akt tych instytucji, zapasy gotówki, papiery wartościowe. Duża część aktywów – kredyty – straciła jakąkolwiek wartość. Przedsiębiorstwa–kredytobiorcy zostały zniszczone, zamknięte lub przejęte w zarząd komisaryczny bądź powierniczy. Dotyczyło to szczególnie przedsiębiorstw żydowskich, które zgodnie z doktryną nazistowską nie miały racji bytu. Powiernicy lub zarządcy komisaryczni przedsiębiorstw–dłużników często nie uznawali przedwojennych kredytów za zobowiązania, które mieliby spłacać. Również kredyty udzielone osobom fizycznym często okazywały się nieściągalne – dłużnicy zginęli, przebywali w obozach jenieckich lub na emigracji, stracili cały majątek w działaniach wojennych. Dodatkowym problemem było ściąganie należności od dłużników, którzy w efekcie wcielenia ziem zachodnich do Rzeszy mieli siedzibę lub miejsce zamieszkania w Rzeszy.

Wszystkie instytucje kredytowe miały problemy z płynnością, które rozpoczęły się jeszcze przed 1 września. Narastająca świadomość nieuniknionego konfliktu zbrojnego z Niemcami, kolejne napięcia wywołane przez ekspansyjną politykę III Rzeszy (Anschluss Austrii, zajęcie Sudetów, a następnie całej Czechosłowacji, wreszcie pogrożki skierowane bezpośrednio pod adresem Polski) powodowały panikę wśród osób posiadających wkłady, w następstwie czego banki traciły dużą część depozytów. W celu zabezpieczenia działalności banków w pierwszym okresie wojny wprowadzono moratoria i ograniczenia wypłat.

Dotkliwym ciosem dla bankowości była ewakuacja Banku Polskiego. Jego władze, podejmując decyzję o ewakuacji, zadecydowały o wywiezieniu dużej części aktywów – w tym zasobów złota. Ewakuowano również akta bankowe (co wprowadziło dodatkowy chaos

² *Hitlerowskie prawo okupacyjne w Polsce. Wybór dokumentów*. Poznań 1952–1958. Cz. II. *Generalna Gubernia. Wybór dokumentów. Próba syntezy*. Poznań 1958, s. 243–244, Cz. Łuczak: *Polityka ludnościowa i ekonomiczna III Rzeszy w latach II wojny światowej*. Poznań 1982, s. 32–33.

³ Cz. Łuczak: *Polityka ludnościowa ... op.cit.*, s. 33; Cz. Łuczak: *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*. W: J. Topolski: *Polska. Dzieje narodu, państwa i kultury*. T. V. Poznań 1993, s. 200.

⁴ Cz. Łuczak: *Polityka ludnościowa ... op.cit.*, s. 34–35.

⁵ *Ibidem*.

w bankowości) oraz matryce do drukowania banknotów. Powodem wywiezienia tych ostatnich była chęć zapobieżenia nadmiernej emisji pieniądza przez okupanta w celu finansowania wojny. Decyzja ta do tej pory wywołuje wątpliwości ekonomistów co do jej słuszności⁶.

Początkowo wojska niemieckie dokonywały płatności w markach, jednak Reichsbank był przeciwny zwiększaniu obrotu pieniężnego na potrzeby prowadzonej wojny. Ponieważ na zajmowanych terenach nie znajdowano wystarczającej ilości polskich złotych, zdecydowano się na utworzenie instytucji, które miały organizować obrót pieniężny na okupowanych obszarach. Były to Kredytowe Kasy Rzeszy Niemieckiej (Reichskreditkassen, RKK). Emitowały one asygnaty nominowane w reichsmarkach⁷. Asygnaty zostały podniesione do rangi prawnego środka płatniczego na terenach zajętych przez wojska niemieckie; zastosowano kurs wymiany 1 RM = 2 zł. Stosunkowo szybko – pomiędzy październikiem a grudniem 1939 r. – podjęto decyzję o wprowadzeniu marki jako środka płatniczego na terenach włączonych do Rzeszy oraz wycofania złotego i asygnat z obiegu. Rozwiązanie takie – wobec sprzeciwu Dyrekcji Reichsbanku, która obawiała się negatywnych skutków powiększenia obiegu pieniężnego dla gospodarki samej Rzeszy – nie mogło być zastosowane w GG. Ponieważ jednak nie istniała instytucja emitująca środki pieniężne, pozostawiono RKK jako jej namiastkę w pierwszym, przejściowym okresie.

W niemieckiej polityce gospodarczej wobec tego terenu brakowało miejsca na działalność polskich instytucji kredytowych. Okupant nastawiony był przede wszystkim na osiągnięcie doraźnych korzyści – głównie w wyniku rabunku. W bankowości służyły temu między innymi tzw. Devisenschutzkommandos, które miały za zadanie 'zabezpieczenie' wszelkich wartości dewizowych przechowywanych w polskich bankach⁸.

Zgodnie z ideologią nazistowską pierwszą falę represji skierowano przeciwko Żydom. Przede wszystkim starano się usunąć z gospodarki osoby, które w myśl ustaw norymberskich – formalnie nieobowiązujących jeszcze na terenie GG – uznawano za Żydów. Jeszcze przed wprowadzeniem jakichkolwiek przepisów rozpoczęto odbieranie mienia ludziom pochodzenia żydowskiego. Spośród instytucji kredytowych

w Generalnym Gubernatorstwie zlikwidowano⁹, na podstawie przynależności narodowościowej właścicieli, przede wszystkim żydowskie spółdzielnie kredytowe, dosyć dobrze rozwinięte na ziemiach polskich. Likwidacji uległy również domy bankowe. Brak jest oficjalnych statystyk, określających dokładną liczbę przedsiębiorstw bankowych uznanych za żydowskie. Brak również opisu okoliczności przejścia bądź likwidacji takich przedsiębiorstw. Prawdopodobnie większość z nich została „na dziko” obrabowana lub zlikwidowana przez gorliwych urzędników niemieckich. Nie można również wykluczyć udziału polskiego motłochu w tym „dziele”.

W grupie dużych banków niebezpieczeństwo likwidacji ze względu na „żydowskie wpływy” zawisło nad Bankiem Handlowym w Warszawie. Jak pisał Stanisław Wachowiak, kierujący tą instytucją w latach 1939–1940: „Nie ulega wątpliwości, że w myśl ustaw już nie w Niemczech, a w „zajętych terytoriach polskich” obowiązujących, bank musiał być uważany za żydowski”¹⁰.

Niebezpieczeństwo likwidacji zawisło wkrótce również nad pozostałymi instytucjami kredytowymi. Już 1 października do banków państwowych dotarły decyzje o ich likwidacji. Jako przyczynę podawano brak płynnych lub nadających się do upłynnienia aktywów. Ze względu na duży napór ludności, szczególnie na PKO, zezwolono na kontynuowanie wypłat na rzecz klientów indywidualnych¹¹.

Zarządzono redukcję kosztów przedsiębiorstw bankowych, przede wszystkim zmniejszenie uposażeń pracowników. Na mocy decyzji władz instytucji kredytowych z list pracowników skreślano przede wszystkim osoby, które nie wróciły do pracy po zakończeniu działań wojennych. Od połowy października przeprowadzano również „aryzacje” banków – instytucje te musiały dostarczać stosowne dokumenty dotyczące akcjonariuszy, członków rady nadzorczej oraz personelu. Wszyscy pracownicy pochodzenia żydowskiego zostali zwolnieni z pracy¹².

Wznowienie działalności przez instytucje kredytowe w normalnym zakresie nie wchodziło w grę. Zarówno władze niemieckie, jak i kierownictwo banków zdawały sobie sprawę, że konieczne jest utrzymanie w mocy przepisów ograniczających wypłaty. Już od początku października 1939 r. odbywały się konferencje pomiędzy władzami nadzorczymi a przedstawicielami

⁶ Por. F. Młynarski: *Wspomnienia*. Warszawa 1971, s. 414-415.

⁷ Jeszcze przed wojną planowano zastąpienie w samej Rzeszy monet asygnatami; były one już wydrukowane, dlatego szybko mogły zostać wprowadzone do obiegu. K. Skubiszewski: *Pieniądz na terytorium okupowanym. Studium prawnomiedzynarodowe ze szczególnym uwzględnieniem polityki niemieckiej*. Poznań 1960, s. 68-71.

⁸ Z. Landau, J. Tomaszewski: *Bank Handlowy w Warszawie S.A. Historia i rozwój 1870 – 1970*. Warszawa 1970, s. 207.

⁹ Termin „likwidacja” nie oznacza w przypadku żydowskich instytucji kredytowych likwidacji w rozumieniu Kodeksu handlowego. Oznacza raczej fizyczną likwidację instytucji, bez spłaty jej zobowiązań. Autor nie dotarł do żadnych dokumentów opisujących sposób przeprowadzenia „likwidacji” żydowskich banków, nie ma również wzmianek o przejęciu ich majątku przez zarządców powierniczych bądź komisarycznych.

¹⁰ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), zespół Wachowiakowie (dalej AAN Wachowiakowie), t. 19, s. 9, Z. Landau, J. Tomaszewski: *Bank Handlowy ...*, op.cit., s. 218.

¹¹ AAN, zespół Poczta Kasa Oszczędności (dalej AAN PKO), t. 69, s. 104, Z. Landau: *Historia Pocztovej i Powszechniej Kasy Oszczędności*. Warszawa 1992, s. 112-113.

¹² AAN PKO, t. 5, s. 56; t. 69, ss. 107 – 108, 113, 124; AAN Wachowiakowie, t. 16, s. 4; t. 19, s. 10; AAN, zespół Bank Gospodarstwa Krajowego (dalej AAN BGK), t. 62, s. 136; AAN, zespół Rząd GG (dalej AAN Rząd GG), t. 1295, s. 163-164; Z. Landau: *Historia Pocztovej ...*, op.cit., s. 124.

banków; szczególną wagę przywiązywano do sprawy płynności instytucji kredytowych. Efektem tych rozmów były przepisy, które zakazywały tygodniowych wypłat z wkładów powstałych przed 5 października 1939 r. wyższych niż 50 zł w PKO oraz bankach komunalnych oraz 100 zł w pozostałych bankach. Dla wkładów powstałych po wymienionej wyżej dacie nie wprowadzono żadnych ograniczeń. Udzielanie nowych kredytów, jak również wykorzystanie tych, które były przyznane jeszcze przed wojną, wymagało zgody władz niemieckich¹³.

Również od początku października 1939 r. władze niemieckie próbowały dodatkowo ograniczyć dostęp ludzi pochodzenia żydowskiego do gospodarki. W listopadzie 1939 r. wydano zarządzenie, na podstawie którego zablokowano konta, depozyty i schowki należące do Żydów, nakazano im zgromadzenie swoich lokat bankowych w jednej instytucji. Musieli również przekazać do banku całą gotówkę powyżej 2.000 zł na osobę; każda wypłata na rzecz Żyda powyżej 500 zł musiała wpłynąć na jego konto bankowe.

Pierwsze miesiące okupacji to również okres penetracji polskiego rynku bankowego przez duże banki niemieckie. Już w październiku 1939 r. cofnięto decyzję o likwidacji Banku Komercyjnego, który polskie Ministerstwo Skarbu postawiło w stan likwidacji, po przejęciu w 1938 r. większości udziałów w tej instytucji przez Dresdner Bank. Pojawiły się również filie innych banków z Rzeszy¹⁴.

Wprowadzanie nowych elementów systemu bankowego i jego stopniowe uruchamianie (listopad 1939 r. – kwiecień 1940 r.)

Zmiana polityki gospodarczej wpłynęła również na zmianę postępowania administracji niemieckiej wobec instytucji kredytowych. Celem polityki pieniężnej i bankowej okupanta w Generalnym Gubernatorstwie, podobnie jak w przypadku polityki wobec przemysłu czy rolnictwa, było wykorzystanie tego terenu do wsparcia gospodarki III Rzeszy. Aby jednak zapewnić bankom minimalne możliwości działania, konieczne było uprzednie uporządkowanie sektora bankowego.

Poważnym problemem banków w pierwszych miesiącach okupacji był przede wszystkim brak centralnej instytucji finansowej. W wyniku totalnej ewakuacji Banku Polskiego instytucje kredytowe straciły płynne rezerwy, możliwość refinansowania własnej działalności oraz instytucję mogącą w pewien sposób wpływać na politykę bankową okupanta. Pozostawieni w kraju członkowie dyrekcji Banku Polskiego nie mieli takich uprawnień. Wywiezienie z kraju matryc do dru-

kowania pieniędzy – choć w zamyśle miało przeciwdziałać nadmiernej emisji pieniądza przez władze okupacyjne, a przez to inflacji – uderzyło przede wszystkim w ludność polską. Plany hitlerowskie dotyczące finansowania wojny przewidywały pozostawienie miejscowych banków centralnych i walut oraz poddanie ich ścisłemu niemieckiemu nadzorowi – taki scenariusz zrealizowano w innych okupowanych przez Niemców krajach.

Źródłem utworzenia Banku Emisyjnego w Polsce należy doszukiwać się nie tyle w decyzjach podejmowanych przez władze GG, ile w planach najwyższych władz Rzeszy. W listopadzie i grudniu 1939 r. odbyły się spotkania władz GG z Göringiem. Podczas tych rozmów zaproponowano utworzenie w miejsce Banku Polskiego odrębnego Banku Emisyjnego (*Emissionsbank*) w Warszawie. Dyrekcja Reichsbanku zadeklarowała gotowość wykorzystania w tym celu Fritza Paerscha (członka przedwojennej dyrekcji Reichsbanku), który od początku wojny zajmował stanowisko w dyrekcji Kredytowych Kas Rzeszy. Zastrzeżono jednak usunięcie z nowych banknotów godła oraz innych polskich oznaczeń narodowych. Pozostawiono stosunek wymiany złotego do marki jak 2:1, co oznaczało wymianę starej waluty do nowej w stosunku 1:1¹⁵. Niemieckie kręgi gospodarcze nalegały na jak najszybsze utworzenie tej instytucji, gdyż zależało im na wycofaniu z obiegu asygnat Kredytowych Kas Rzeszy Niemieckiej oraz reichsmarek.

Polacy również rozważali założenie zastępczej instytucji emisyjnej. Obawiano się, że okupant wykorzysta istniejące Kredytowe Kasy Rzeszy Niemieckiej (*Reichskreditkassen*) i „zaleje” rynek swoją walutą – asygnatami RKK. Władze niemieckie, zajęte początkowo „zagospodarowywaniem” ziem włączonych do Rzeszy, nie podejmowały rozmów na temat polskiej inicjatywy. Dopiero na początku listopada 1939 r. doszło do poważniejszych rozmów, podczas których strona polska wysunęła wiele daleko idących postulatów – m. in. zażądano, aby nowa instytucja była instytucją polską oraz by nowe banknoty były jak najbardziej podobne do banknotów Banku Polskiego i miały tekst wyłącznie po polsku. Po kilku dniach rozmowy zostały przerwane. Nawiazano je dopiero w połowie grudnia 1939 r., kiedy zaproponowano Feliksowi Młynarskiemu oraz Janowi Kozieliowi kierownictwo nowo utworzonej instytucji, przekazując im jednocześnie jej gotowy statut. Ostatecznie rozporządzenie, na podstawie którego utworzono Bank Emisyjny w Polsce, zostało podpisane 15 grudnia 1939 r.

W połowie grudnia wydano również przepisy powołujące Urząd Nadzoru Bankowego (UNB), jednak ze względu na spory kompetencyjne nie podjął on działań

¹³ AAN PKO, t. 69, ss. 84 – 85, 89; AAN Rząd GG, t. 1295, s. 75 – 76, 164.

¹⁴ Cz. Łuczak: *Polska i Polacy ...*, op.cit., s. 244-245.

¹⁵ Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, zespół Fotokopia Dziennika Hansa Franka (dalej Dz.H.F), *Tagebuch I/1939*, t. 1, s. 33.

ności. Dopiero duże zmiany w uprawnieniach kierownika tego urzędu, wprowadzone w późniejszych miesiącach, sprawiły, że nadzoru nad bankami podjął się Fritz Paersch, który jednocześnie został dyrygentem (nadzorcą) Banku Emisyjnego w Polsce.

Październik i listopad 1939 r. to miesiące największego zamętu w bankowości polskiej. Nie wiadomo było, które banki i w jakim zakresie ostatecznie rozpoczną działalność. Dotyczyło to szczególnie największych przedwojennych banków. Położenie banków państwowych i publicznych nie napawało optymizmem. Okupant rozważał utworzenie nowej instytucji państwowej GG. Stąd prawdopodobnie wynikają podjęte przez Niemców próby likwidacji przedwojennych instytucji. Wysiłki te były jednak mało zdecydowane, stosunkowo szybko zrezygnowano z tych planów, przynajmniej w przypadku niektórych instytucji. Sytuacja banków państwowych została ostatecznie ustabilizowana na przełomie lat 1939–1940. Za wykorzystaniem istniejących instytucji mogły przemawiać przynajmniej dwa argumenty. Po pierwsze, banki państwowe zostały potraktowane jako banki rządowe GG; po drugie, w tej sytuacji łatwiejsze i bardziej efektywne było wykorzystanie instytucji, które miały zaufanie polskiej ludności, niż tworzenie i organizowanie nowej, z założenia niemieckiej instytucji¹⁶. Ostatecznie zdecydowano się na uruchomienie Banku Gospodarstwa Krajowego (największej polskiej przedwojennej instytucji, znajdującej się w stosunkowo najlepszej sytuacji), Państwowego Banku Rolnego (wyspecjalizowanego w obsłudze rolnictwa) oraz Banku Akceptacyjnego. Nie zostały dopuszczone do działalności Poczta Kasa Oszczędności oraz Polska Kasa Opieki – oficjalnie ze względu na duże straty wywołane wojną.

Nie zlikwidowano przedwojennej instytucji centralnej – Bank Polski istniał pod kierownictwem przedwojennego członka dyrekcji – Bolesława Oczechowskiego. Później mianowano jeszcze komisarza rządowego dla tej instytucji – Niemca – Oskara Sladeczkę. Powodem utrzymania Banku Polskiego było pozostawienie w rękach Niemców karty przetargowej w negocjacjach o odzyskanie złota tej instytucji przechowywanego we francuskiej kolonii¹⁷.

W tym okresie zaczęto również wycofywać się z prób likwidacji jednego z największych banków, który uważano za żydowski – Banku Handlowego w Warszawie. Władze niemieckie zadowolily się wytłumaczeniem, że większość akcji Banku Handlowego należała do Banku Cukrownictwa. Wymuszono jednak dymisję żydowskich członków Rady Banku¹⁸.

Utworzenie nowego Związku Banków, zwanego przez Niemców Verband der Finanzinstitute, świad-

czyło o chęci znormalizowania sytuacji w bankowości. Instytucja ta miała reprezentować „wszystkie banki państwowe, prywatne i komunalne”¹⁹. Jako jej cel określono „koordynację działalności poszczególnych banków pod kątem uproszczenia i usprawnienia technicznej strony ich działalności”²⁰. Związek pełnił wobec władz niemieckich funkcję doradczą – przekazywał opinie kół bankowych o proponowanych przez Niemców rozwiązaniach, ewentualnie samodzielnie proponował pewne rozwiązania.

Połowa grudnia to również czas, kiedy – mimo zamknięcia oficjalnej giełdy – ożywia się handel polskimi papierami wartościowymi. Początkowo odbywał się on „na dziko”. Indywidualni kontrahenci zawierali transakcje za pomocą ogłoszeń w gazecie, finalizowali je w trakcie spotkań w umówionych miejscach. Większość dużych banków w Warszawie uruchomiła biura komisowej sprzedaży i kupna tych walorów. Oficjalne zezwolenie władz niemieckich na prowadzenie handlu papierami wartościowymi zostało wydane dopiero w końcu stycznia 1940 r.

Początek 1940 r. to pojawienie się bardzo poważnego zagrożenia dla gospodarki w GG. Wycofanie polskich złotych z obiegu na ziemiach włączonych do Rzeszy i ZSRR oraz ograniczenia w ich wymianie na nową walutę sprawiły, że na teren GG zaczęły w dużych ilościach napływać złote. Zjawisko to, w połączeniu z reglamentacją towarów, niekontrolowanym wypuszczaniem pieniędzy na rynek przez opuszczający kraj władze polskie oraz stopniową utratą zaufania ludności do pieniądza, powodowało zagrożenie inflacją. Władz okupacyjne podjęły działania zmierzające do zminimalizowania negatywnych skutków dla gospodarki GG. Pierwszym krokiem było wycofanie z obiegu banknotów o największych nominałach – 100- i 500-złotowych. W celu zapewnienia gospodarce wystarczającej liczby banknotów o większych nominałach przystąpiono od 1 lutego 1940 r. do wypuszczania na rynek uprzednio zdeponowanych stu złotych opatrzonych stemplem „Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete”.

Deponowanie banknotów o wyższych nominałach oraz przymusowe depozyty ludności żydowskiej sprawiły, że na początku 1940 r. banki zaczęły rozporządzać znacznymi kwotami.

Stabilizacja (kwiecień 1940 r. – maj 1942 r.)

Od początku 1940 r. sytuacja w bankowości stopniowo się normalizowała; nie pojawiały się nowe zagrożenia dla egzystencji polskich instytucji bankowych. Za datę

¹⁶ Cz. Łuczak: *Polityka ludnościowa ...*, op.cit., s. 303.

¹⁷ Ibidem, s. 303-304.

¹⁸ S. Wachowiak: *Czasy które przeżyłem*. Warszawa 1991, s. 183; AAN Rząd GG, t. 1295, s. 72.

¹⁹ W przeciwieństwie do przedwojennego Związku Banków w Polsce, który reprezentował wyłącznie interesy prywatnych banków akcyjnych. W. Morawski: *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 r.* Warszawa 1998, s. 186-188.

²⁰ AAN PKO, t. 69, s. 158.

ostatecznego zażegnania niebezpieczeństwa należy uznać początek kwietnia 1940 r., kiedy działalność rozpoczęły dwie instytucje o dużym znaczeniu dla bankowości: Bank Emisyjny w Polsce oraz Urząd Nadzoru Bankowego dla Generalnego Gubernatorstwa. Instytucje kredytowe mogły rozpocząć normalną – jak na warunki wojenne – działalność. Powstała również, w ramach Urzędu Generalnego Gubernatora, instytucja zajmująca się określaniem warunków pracy banków w GG. Szczególnie ważne dla całej późniejszej polityki bankowej było wprowadzenie unii personalnej pomiędzy bankiem centralnym a instytucją nadzorczą, pozwalające na dopasowanie polityki bankowej i monetarnej, w wyniku czego osoba ta miała również wpływ na kształtowanie polityki gospodarczej.

Główny cel polityki bankowej w GG był jasno określony – wsparcie świadczeń gospodarki tego obszaru na rzecz gospodarki wojennej Rzeszy (włączając w to nie tylko przemysł zbrojeniowy, ale również rolnictwo oraz budowę infrastruktury) poprzez pozyskiwanie kapitałów koniecznych do ich finansowania. Szczególnie duży nacisk położono na przyrost kapitałów, którymi mogłyby rozporządzać banki, oraz na czynniki mające wpłynąć na ten przyrost – na pierwszym miejscu stawiano „wzrost zaufania ludności do instytucji kredytowych”²¹.

Jeszcze w 1940 r. wprowadzono przepisy określające na okres okupacji zakres działalności banków. Najpilniejszą sprawą dla władz nadzorczych było oddzielenie na całym terytorium GG operacji bankowych sprzed 1 września 1939 r. (zwanych „Altgeschäft”) od późniejszych („Neugeschäft”). Miało to na celu zabezpieczenie „nowych wkładów” przed wykorzystaniem ich do spłaty przedwojennych zobowiązań banków. Oznaczało to z jednej strony stabilizację sytuacji banków, ponieważ w ten sposób rozwiązano ostatecznie – przynajmniej na czas wojny – sprawę naporu ludności na wypłaty przedwojennych wkładów (można było likwidować przedwojenne pasywa banków wyłącznie ze środków pochodzących z likwidacji przedwojennych aktywów). Oznaczało to jednocześnie postawienie w stan faktycznej likwidacji (nawet jeżeli formalnie nie wszczęto postępowania likwidacyjnego) tych instytucji, które nie otrzymały zezwolenia na działalność w nowym rachunku. Dotyczyło to przede wszystkim Pocztovej Kasy Oszczędności.

Dla niemieckiej polityki gospodarczej wprowadzenie podziału na przedwojenne oraz wojenne interesy banków miało również duże znaczenie, gdyż środki zgromadzone na „nowych rachunkach” mogły być zużyte do celów wyznaczonych przez rządzących III Rzeszą, a nie na spłatę przedwojennych zobowiązań.

Z drugiej strony przepisy te oznaczały dla ludności polskiej co najmniej znaczne opóźnianie możliwości

korzystania ze środków odłożonych przed wybuchem wojny, jeżeli nie ich całkowitą utratę (ludność pochodzenia żydowskiego znacznie wcześniej została pozbawiona swoich oszczędności złożonych w bankach).

Stosunkowo szybko określono również ramy inwestowania środków gromadzonych przez banki. Początkowo określono je następująco: 30% nowych wkładów jako rezerwy płynne I stopnia (zapasy kasowe, wkłady w Banku Emisyjnym w Polsce itp.); kolejne 40% sumy wkładów (tzw. rezerwy płynne II stopnia) mogło być ulokowane w warrantach, wekslach i czekach akceptowanych przez Bank Emisyjny w Polsce oraz w papierach wartościowych wyemitowanych przez GG lub jego instytucje. W listopadzie 1940 r. zmieniono je do wysokości: 25% ogólnej sumy nowych wkładów jako rezerwy płynne I stopnia, rezerwy płynne II stopnia – 40% tej kwoty²².

Efektem polityki określonej w opisanych powyżej przepisach było utrzymywanie wysokiego stopnia płynności w instytucjach kredytowych (ze względów bezpieczeństwa) oraz skierowanie dużego strumienia pieniężnego w instrumenty finansowe GG. Środki uzyskane w ten sposób były przeznaczane bezpośrednio lub pośrednio na finansowanie wojny.

Kolejnym krokiem w celu wykorzystania potencjału finansowego było określenie wysokości stóp procentowych. Na obszarze objętym okupacją, przy reglamentacji żywności i istnieniu czarnego rynku oraz polityce „rządu”, zmierzającej do jak największego wykorzystania tego obszaru musiały występować zjawiska inflacyjne (częściowo ukryte). Okupantowi zależało na jak najtańszym pozyskaniu kapitału. Dlatego w grudniu 1940 r. ukazały się przepisy określające maksymalne stopy procentowe naliczane od wkładów należących do osób niezajmujących się zawodowo czynnościami bankowymi.

Wkłady założone po 1.09.1939 r. w zależności od rodzaju mogły mieć oprocentowanie od 1% do 3% w stosunku rocznym. Wkłady przedwojenne nie były oprocentowane. Przepisy te nie wprowadzały oprocentowania kredytów. Władze nadzorcze planowały wprowadzenie takich unormowań, jednak nigdzie nie natrafiono na wzmianki o rozwiązaniach tej kwestii. Obniżenie stóp procentowych pobieranych od kredytów mogło być pośrednio spowodowane poprzez wprowadzenie powyższych przepisów, jednak największy na to wpływ mogły mieć naciski władz niemieckich. Podobnie jednak jak omówione poprzednio regulacje prawne, również one uderzały przede wszystkim w ludność polską, która traciła w całości odsetki od lokat przedwojennych, niewiele również zyskiwała na lokatach założonych po 1.09.1939 r., co przy inflacji panującej w GG powodowało utratę realnej siły nabywczej. Dodatkowym problemem było znaczne zubożenie ludno-

²¹ Cz. Luczak: *Polska i Polacy ...*, op.cit., s. 246.

²² AAN Rząd GG, t. 1342, s. 105-109.

ści. Odbijało się to niekorzystnie na wysokości kapitałów gromadzonych w instytucjach kredytowych oraz na efektach polityki bankowej, które z pewnością nie były osiągnięte. Czysto hipotetyczne są rozważania, czy w przypadku stosowania wyższych stóp procentowych udałoby się Niemcom skłonić ludność polską w czasie wojny do składania swoich oszczędności w bankach.

Nie tylko czynniki wewnętrzne wpływały na destabilizację życia gospodarczego w GG. Duże znaczenie miały różnego rodzaju świadczenia na rzecz Rzeszy, które przekraczały możliwości tego obszaru. Nadmierne obciążenie Generalnego Gubernatorstwa świadczeniami, zmniejszanie obrotu towarowego i jednocześnie zwiększenie obrotu pieniężnego (zjawiska te występowały razem, gdyż pokryciem emisji pieniądza były zobowiązania Rzeszy wobec GG) powodowały powiększanie się zjawisk inflacyjnych, co niekorzystnie wpływało na gospodarkę. Władze GG nie były w stanie przekonać władz Rzeszy do dostosowania wywozu towarów do możliwości tego obszaru.

Skutkiem polityki pieniężnej prowadzonej przez Bank Emisyjny w Polsce było znaczne zwiększenie obiegu (pięciokrotnie w okresie od 31 grudnia 1940 r. do 18 stycznia 1945 r.). GG zajmowało w Europie drugie miejsce pod względem wzrostu wielkości obiegu. Wyprzedzała je jedynie Grecja (wzrost obiegu o 213 razy, w przypadku tego kraju można więc mówić o fazie hiperinflacji)²³. Niemcom zależało na niedopuszczeniu do hiperinflacji, ponieważ zjawisko to utrudniało właściwe funkcjonowanie gospodarki. Wydawane były więc zarządzenia o charakterze deflacyjnym – uniemożliwienie wykorzystania środków pieniężnych na inwestycje, przymusowe pożyczki, ograniczenie w korzystaniu z kredytu czy zamrażanie pieniędzy na kontach bankowych²⁴. Szczególną wagę przywiązywano do ściągnięcia środków pieniężnych od ludności wiejskiej – zdawano sobie sprawę, że posiada ona znaczne ilości gotówki pochodzące z czarnorynkowego handlu żywnością. Kładziono nacisk np. na zwiększone ściąganie wierzytelności w rolnictwie (w tym przedwojennych kredytów), skracanie terminów płatności itp. Próbowano rozbudowywać sieć instytucji kredytowych na wsi, aby w znacznie większym zakresie wciągnąć ludność wiejską do korzystania z bankowości.

Próby przejścia polskiej bankowości przez instytucje niemieckie (maj 1942 r. – lipiec 1943 r.)

Oprócz planów dotyczących bieżącej pracy banków w czasie prowadzenia działań wojennych Niemcy przygotowali również projekty dotyczące okresu po (wygranej przez siebie) wojnie. Już w październiku

1940 r. istniała koncepcja przebudowy systemu bankowego w Generalnym Gubernatorstwie („Neuordnung des Kreditwesens”). Obejmowała ona znaczną redukcję liczby banków poprzez likwidację części z nich oraz przejęcie przez banki niemieckie największych instytucji kredytowych. Do przejęcia wytypowano: Bank Handlowy w Warszawie SA, Powszechny Bank Związkowy SA oraz Powszechny Bank Kredytowy SA; w grupie tej wymieniono również Bank Amerykański w Polsce SA. Oprócz nich w GG miały funkcjonować dwa banki państwowe – BGK i PBR – oraz dwie lub trzy instytucje polskie. Jedną z nich miała być instytucja utworzona z fuzji Banku Związku Spółek Zarobkowych, Warszawskiego Banku Dyskontowego i Banku Zachodniego, drugą – Bank Towarzystw Spółdzielczych. Polskie instytucje kredytowe miały obsługiwać miejscową ludność²⁵.

Instytucje niemieckie po zakończeniu działań wojennych otworzyły swoje filie wyłącznie w Krakowie. Do działalności w Warszawie nie zostały dopuszczone przez władze nadzorcze, mimo dużych nacisków ze strony Niemców zarządzających przedsiębiorstwami w Warszawie.

Sytuacja taka trwała do 1942 r. Zmiana planów niemieckich wobec GG – z kraju zamieszkanego przez Polaków i Żydów miało ono stać się jedną z prowincji III Rzeszy, zasiedloną przez Niemców – spowodowała zmianę planów dotyczących polskiej bankowości. Jak wspomina Wachowiak: „W 1942 r. zaczął się generalny szturm na podstawy bankowości polskiej [...]. Lęk mnie ogarnął, kiedy w roku 1942 zakomunikował mi szef nadzoru bankowego dr Paersch, że Minister Gospodarki Funk postawił mu ultimatum na zlikwidowanie banków polskich względnie na sfuzjowanie ich z wielkimi bankami niemieckimi”²⁶. Instytucje polskie nie były już, zdaniem urzędników z Berlina, potrzebne. Był to więc początek wcielania w życie planów istniejących co najmniej od 1940 r. Wachowiak wspomina, że 1 maja 1942 r. odbył rozmowę z członkiem zarządu Deutsche Banku (instytucji wytypowanej do przejęcia Banku Handlowego w Warszawie). Oświadczył on Wachowiakowi, że „[...] Deutsche Bank, który ma stuletnią tradycję, absolutnie nie podziela światoburczych idei Funka, o którym mówił z pogardą i nie zamierza wbrew woli właścicieli iść na jakieś koncepcje fuzji. Musi jednak ze względów politycznych a przede wszystkim aby zyskać na czasie, ustanowić w Warszawie obserwatora, aby upozorować, że Deutsche Bank nie sabotuje genialnych pomysłów Funka”²⁷.

W 1942 r. w Warszawie pojawili się przedstawiciele wszystkich niemieckich banków działających w Polsce. Trudno obecnie sprecyzować ich obowiązki jako obserwatorów. Prawdopodobnie mieli oni za zadanie

²³ Cz. Łuczak: *Polityka ludnościowa ...*, op.cit., s. 329.

²⁴ Cz. Madajczyk: *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*. Warszawa 1970, t. I, s. 623; Cz. Łuczak: *Polska i Polacy...*, op.cit., s. 253.

²⁵ AAN Rząd GG 1295, s. 60-61.

²⁶ S. Wachowiak, op.cit., s. 308-309.

²⁷ S. Wachowiak, op.cit., s. 309; AAN Wachowiakowie, t. 16, s. 7.

rozpoznanie rynku warszawskiego oraz zaznajomienie potencjalnych klientów z instytucjami, które reprezentowali. Na podstawie zachowanych szcztątkowych informacji można stwierdzić, że przedstawiciele banków niemieckich raczej nie wykonywali swoich obowiązków zbyt gorliwie. Wyjątkiem był „obserwator” Bank der Deutschen Arbeit, którego zbyt gorliwa praca wywołała protesty przedstawiciela UNB w Warszawie, Maxa Bischofa, oraz pozostałych przedstawicieli.

Na podstawie przedstawionych powyżej faktów można odnieść wrażenie, że plany przejęcia polskich banków powstały w Rzeszy, chociaż trudno powiedzieć, w jakich kręgach. Być może były to plany Ministerstwa Gospodarki Rzeszy. Możliwe również, że powstały w kręgach bankowych III Rzeszy. Nawet jeżeli były tworzone przy współudziale Paerscha, to ich wprowadzenie w życie planowano w późniejszym okresie, być może po zakończonej wojnie. Dotychczasowy sposób prowadzenia polityki bankowej w Generalnym Gubernatorstwie polegał na wykorzystaniu potencjału finansowego miejscowej ludności w celu finansowania wojny za pomocą polskich instytucji finansowych – prawdopodobnie uznano, że jest to najbardziej efektywny sposób pozyskiwania środków w okupowanym kraju. Znamienny w tym przypadku jest opisywany przez Wachowiaka opór najwyższych kręgów administracji niemieckiej oraz władz największych banków III Rzeszy przeciwko planom, które miały zapewnić tym instytucjom monopol na działalność w Generalnym Gubernatorstwie. Można wymienić kilka hipotetycznych powodów takiego postępowania. Dla administracji GG wcielenie w życie tych planów oznaczało całkowitą utratę wpływów – banki niemieckie miały centrale w Rzeszy, tam prawdopodobnie byłaby określana polityka bankowa. Oznaczało to zwolnienie etatów w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa i przeniesienie przynajmniej części urzędników na front; pozostali uzyskaliby status niższy od zajmowanego.

Opór niektórych niemieckich kręgów bankowych mógł wynikać z niewyjaśnionej ostatecznie sytuacji na frontach – w 1941 r. Niemcy i kraje sojusznicze rozpoczęły wojnę z dwiema potęgami – USA oraz ZSRR. Początkowe sukcesy nie przesądzały jeszcze o wygranej wojnie. Również sytuacja prawna instytucji kredytowych wytypowanych do przejęcia nie była ostatecznie wyjaśniona. Pozostawała kwestia przedwojennych zobowiązań banków nie tylko w GG, ale również na terenach wcielonych do Rzeszy. Czynniki te mogły sprawić, że największe instytucje finansowe Niemiec nie chciały angażować się w dosyć niepewne interesy w GG. Wachowiak wycofanie się z powyższych planów przypisuje Paerschowi: „Wiemy, że przeciwnikiem tych zamiarów był przede wszystkim umiarkowany i doświadczony szef nadzoru bankowego. Nie ulega również wątpliwości, że gwałtownym krokiem był

w tym względzie zdecydowany sprzeciw głównie Deutsche Banku,²⁸. Nie bez znaczenia dla osób tworzących politykę bankową było również zagrożenie utratą zaufania wkladców do instytucji kredytowych przejętych przez Niemców²⁹.

Kres planom likwidacji polskiej bankowości położył rozwój sytuacji na frontach. Jak pisze Wachowiak: „Kiedy dekrety likwidacyjne leżały gotowe w skarbcu dr Paerscha, nastąpił tak gwałtowny zwrot szczęścia wojennego, że nigdy światła dziennego ujrzyć nie miały”.

Stabilizacja (marzec 1943 r. – sierpień 1944 r.)

Po zakończeniu niepokojów związanych z próbą przejęcia polskich banków życie w instytucjach kredytowych powróciło do – okupacyjnej – normy. W okresie tym daje się zauważyć stopniowe zwiększanie nacisków władz Rzeszy na coraz bardziej rabunkową eksploatację GG. Dotyczyło to przede wszystkim rolnictwa oraz obiegu pieniężnego. Zwiększone, w wyniku działań wojennych na wschodzie, zapotrzebowanie na gotówkę wywołało znaczny wzrost obiegu pieniężnego, co w połączeniu ze zwiększonymi kontyngentami żywności wywożonej z GG do Rzeszy i na front powodowało kłopoty w gospodarce.

Coraz większe nakłady ponoszone przez GG na prowadzenie wojny sprawiły, że poszczególni członkowie rządu GG poszukiwali dalszych możliwości ich finansowania. Proponowano m. in. zaostrzenie polityki fiskalnej, przejęcie długu Rzeszy wobec Banku Emisyjnego w Polsce, będącego podstawą emisji pieniądza, na rzecz GG oraz jego oprocentowanie (co miało zwiększyć siłę przetargową GG w rozmowach z Rzeszą), jak również rezygnację z dotychczasowej polityki finansowania wojny poprzez emisję pieniądza na rzecz rozpisania przymusowej pożyczki w społeczeństwie polskim³⁰. Sprzeciw Paerscha oraz Franka sprawił, że propozycje te zostały odrzucone. Kolejna propozycja dotycząca bankowości – ściągnięcie przymusowej pożyczki na terenie GG – również wywołała sprzeciw Paerscha. Jednak pod koniec 1943 r. doszło do rozpisania pożyczki, której „subskrypcja, mimo niekorzystnego czasu, przeszła bez problemów”³¹.

W kolejnych miesiącach gospodarka GG była coraz bardziej obciążana kosztami prowadzonej wojny. Coraz większe zapotrzebowanie wojska na środki płatnicze oraz żywność powodowało pogłębianie się trudności na rynku oraz znaczny spadek wartości nabywczej pieniądza. Próbowano m. in. wpływać na dowództwo Wehrmachtu w celu ograniczenia dotychczasowej eks-

²⁸ AAN Wachowiakowie, t. 16, s. 11.

²⁹ AAN Rząd GG 1295, s. 62-63.

³⁰ Dz.H.F., Tagebuch I/1943, s. 22-23.

³¹ Dz.H.F. Arbeitssitzungen 1943, s. 145-154; Tagebuch VI/1943, s. 1225, F. Skalniak: *Bank Emisyjny w Polsce 1939 – 1945*. Warszawa 1966, s. 199-200.

ploatacji GG, jednak nie doprowadziło to do konkretnych rozwiązań tego problemu. Jedynym rozwiązaniem byłby przywóz zaopatrzenia dla wojsk z Rzeszy, ale również tam występowały braki na rynku³².

Wobec bombardowań miast niemieckich przez lotnictwo aliantów rozpoczęło się również przenoszenie z terenu Rzeszy zakładów zbrojeniowych. W dziedzinie bankowości oznaczało to konieczność wypracowania dodatkowych środków na finansowanie ich działalności.

Pojawiły się również pierwsze oznaki paniki związanej ze zbliżaniem się frontu do terenu GG. Zajęcie Komisariatu Rzeszy Ukraina spowodowało załamanie tamtejszej waluty – karbowanica. GG udzieliło Bankowi Emisyjnemu Komisariatu pomocy, jednak dawało się zauważyć pewne zaniepokojenie na terenie GG. Dotyczyło to również bankowości – ludzie zaczęli wycofywać wkłady z banków. Władze nadzorcze częściowo tłumaczyły to zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia³³.

Załamanie (sierpień 1944 r. – styczeń 1945 r.)

Już od końca 1943 r. dawało się zauważyć symptomy zbliżającej się klęski Niemiec. Wobec dalszych żądań Rzeszy dotyczących udziału GG w finansowaniu wojny władze GG usilnie próbowały znaleźć środki na ten cel. Próbowano nawet wykorzystać do tego celu majątek żydowski zrabowany w trakcie Holokaustu (proponowano zatrzymanie go do rozporządzenia przez GG).

Zbliżanie się frontu destabilizowało stopniowo pracę instytucji kredytowych. Już w lipcu doszło do masowego wycofywania wkładów, głównie przez ewakuującą się ludność niemiecką oraz niemieckie urzędy. Proponowano wprowadzenie ograniczeń w wypłatach dla wycofujących się urzędów³⁴. Prowadzono działania mające pomóc instytucjom kredytowym w przetrzymaniu runu, jednak nie były one adekwatne do sytuacji. Ze względu na problemy z płynnością banki były zmuszone do zawieszenia wypłat.

Załamanie polskiej bankowości w Generalnym Gubernatorstwie nastąpiło wraz z wybuchem Powstania Warszawskiego. Została sparaliżowana praca większości central największych polskich instytucji kredytowych oraz łączność pomiędzy centralami a oddziałami banków. W wyniku działań zbrojnych oraz późniejszej, systematycznej akcji burzenia w Warszawie zniszczono

około 75% budynków. Los ten nie ominął również budynków instytucji kredytowych. Po raz kolejny zostały zniszczone bądź splądrowane akta oraz zasoby banków.

W okresie od lipca 1944 r. do stycznia 1945 r. administracja niemiecka nie podejmowała już żadnych prób tworzenia nowej polityki gospodarczej, zajmując się wyłącznie przygotowaniem do ewakuacji rządu oraz instytucji niemieckich. Ostatecznie Urząd Nadzoru Bankowego, Bank Emisyjny w Polsce oraz banki niemieckie zostały ewakuowane w styczniu 1945 r. na teren Niemiec.

Zakończenie

Polityka bankowa w GG była tworzona i realizowana przez Fritza Paerscha, będącego w istocie przedstawicielem Reichsbanku w GG. Dzięki połączeniu funkcji kierownika UNB oraz dyrygenta Banku Emisyjnego w Polsce zachował on dużą niezależność od urzędów GG oraz większości urzędów Rzeszy. Pozwalało to na prowadzenie polityki bankowej zbieżnej z ogólnymi wytycznymi najwyższych władz Rzeszy (nastawionej na eksploatację miejscowej gospodarki w interesie gospodarki wojennej Rzeszy), jednak z zastosowaniem elementów uwzględniających specyfikę okupowanego obszaru (przede wszystkim dążenie do wykorzystania miejscowych instytucji kredytowych, uwzględnianie trudności, które dotknęły bankowość po wybuchu wojny). Polityka ta była określana przez przedstawicieli polskiej bankowości jako "umiarkowana" i spotykała się z pozytywnymi ocenami kręgów bankowych. W opinii autora, polityka prowadzona przez Paerscha oraz polityka władz polskich banków były zbieżne w przynajmniej jednym punkcie – w obu przypadkach była to polityka krótkoterminowa i pozostawiała rozstrzygnięcie najważniejszych kwestii (przede wszystkim kwestii istnienia polskich instytucji kredytowych) do czasu zakończenia wojny. Paersch stanowił pewnego rodzaju bufor pomiędzy władzami Rzeszy a władzami polskich instytucji kredytowych. Znane są przypadki, kiedy ostro sprzeciwiał się żądaniom urzędów Rzeszy mogącym zagrozić egzystencji instytucji kredytowych w GG. Zdarzało się również, że nie reagował na poczynania polskich instytucji kredytowych sprzeczne z prawem bankowym obowiązującym w GG. Ze swojej strony instytucje kredytowe współpracowały z Paerschem w celu wypełnienia założeń polityki finansowej GG, przede wszystkim w zakresie subskrypcji papierów wartościowych GG oraz finansowania działalności okupanta.

³² Dz.H.F. Arbeitssitzungen 1943, s. 225; Tagebuch VI/1943, s. 1410-1420.

³³ Dz.H.F. Tagebuch VI/1943, s. 1328.

³⁴ Dz.H.F., Tagebuch V/1944, s. 1, 45-46, 182-184.